

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3.06.2014r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Leszek Matuszewski (spr)

Sędziowie: SSO Ewa Taberska

SSO Bożena Ziółkowska

Protokolant: staż. I. M.

przy udziale A. H. Prokuratora Prokuratury Wojskowej del do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, po rozpoznaniu w dniu 3.06.2014r. sprawy oskarżonego A. G., na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 28.11.2013r., sygn. akt IIK 291/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne,

II. kosztami postępowania obciąża skarżonych po połowie i z tego tytułu zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10 zł tytułem połowy zryczałtowanych kosztów postępowania odwoławczego, w pozostałej części kosztami obciąża Skarb Państwa, wymierza oskarżonemu opłatę za II instancję w kwocie 3200 zł.

B. Z. L. E. T.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Pile, wyrokiem z dnia 28 listopada 2013 roku, sygn. akt II K 291/13 uznał oskarżonego **A. G.** za winnego tego, że działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu tego samego zamiaru w okresie od 23 lutego 2012 roku do 15 marca 2012 roku przesłał wyroby akcyzowe nieoznaczone znakami akcyzy- łącznie 134 kg tytoniu krojonego do palenia, a nadto w dniu 16 marca 2012 roku przechowywał w miejscowości W. wyroby akcyzowe nieoznaczone znakami akcyzy w postaci 468 kg tytoniu krojonego do palenia, który to tytoń w łącznej ilości 602 kg- stanowi przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 § 1 k.k.s. tj. wyroby akcyzowe w stosunku, do których zakończono procedurę zawieszania poboru akcyzy, a które wydano bez ich uprzedniego oznaczenia znakami akcyzy, od których należy podatek akcyzowy wynosi łącznie 353,579 złotych tj. przestępstwa z art. 65 § 1 k.k.s. w związku z art. 6 § 2 k.k.s. i za to na podstawie art. 65 § 1 k.k.s. wymierzył mu karę 400 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 80 złotych.

Na podstawie art. 30 § 2 k.k.s. w związku z art. 29 pkt 1 k.k.s. i art. 31 § 6 k.k.s. orzekł przepadek 602 kg tytoniu krojonego do palenia, o którym mowa w wykazie dowodów rzeczowych z dnia 4 marca 2013 roku (k.867 akt) i zarządził jego zniszczenie.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art. 627 k.p.k. w związku z art. 113 § 1 k.k.s. zasądzone od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości i wymierzono mu opłatę w kwocie 3.200 złotych.

Z przedmiotowym wyrokiem nie zgodzili się: **oskarżyciel publiczny-Urząd Celny w P.** oraz **obrońca podsądnego**, składając apelacje.

Urząd Celny w P. zaskarżył wyrok w części dotyczącej kary, na niekorzyść podsądnego. Skarżący zarzucił orzeczeniu rażącą niewspółmierność kary na skutek niedoceniienia wymowy i znaczenia ustalonych przez sąd okoliczności obciążających takich jak wielość zachowań składających się na przypisane oskarżonemu przestępstwo, długotrwałość i uporczywość działania, polegającego na przesyłaniu tytoniu do palenia nieoznaczonego znakami akcyzy, skutkującego

przyjęciem kwalifikacji prawnej działania w warunkach czynu ciągłego, spowodowanie- w wyniku popełnienia przez oskarżonego umyślnego przestępstwa skarbowego- uszczerpienie należności publicznoprawnej przekraczającej tzw. małą wartość, co łącznie decyduje o wysokim stopniu społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, co ostatecznie doprowadziło do wymierzenia kary nie odpowiadającej jej celom (zapobiegawczym i wychowawczym), nie uwzględniając ustawowych dyrektyw wymiaru kary określonych między innymi w art. 13 § 1 k.k.s.- nakazujących uwzględnienie przez Sąd w szczególności rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw czynu zabronionego, rodzaju i stopnia i naruszenia ciężącego na sprawcy obowiązku finansowego, jego motywację i sposób zachowania się, właściwości i warunki osobiste oraz dążenie do osiągnięcia celu określonego w art. 114 § 1 k.k.s., jakim jest wyrównanie uszczerbku finansowego Skarbu Państwa, nie uwzględniającej wysokiego stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu, a w konsekwencji niewspółmiernej do stopnia zawinienia po stronie oskarżonego, jego sytuacji majątkowej, a przede wszystkim do wysokości narażonych na uszczerpienie należności publicznoprawnych.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku w części dotyczącej grzywny wymierzonej podsądnemu A. G. tj. pkt 1 zaskarżonego orzeczenia poprzez orzeczenia kary surowszej- zgodnie z wnioskiem oskarżyciela publicznego tj. w wysokości 500 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych – za przestępstwo skarbowe z art. 65 §1 k.k.s. w związku z art. 6 § 2 k.k.s.

Obrońca zaskarżył wyrok w całości, zarzucając orzeczeniu:

- naruszenie prawa materialnego art. 65 k.k.s. poprzez zastosowanie art. 65 § 3 k.k.s. bowiem na podstawie prawidłowo ocenionego materiału dowodowego nie sposób przypisać oskarżonemu przechowywania lub przesyłania wyrobów akcyzowych stanowiących przedmiot czynu zabronionego w postaci 602 kg tytoniu krojonego, lecz nie więcej, niż 134 kg tytoniu krojonego, a w konsekwencji kwota podatku narażonego na uszczerpienie jest małej wartości
- naruszenie przepisów postępowania mogących mieć wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego przejawiającą się w uznaniu przez Sąd I instancji, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do przypisania podsądnemu czynu w postaci przechowywania w budynku gospodarczym w W. wyrobów akcyzowych w postaci 468 kg tytoniu krojonego, podczas gdy w ocenie obrony zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje wystarczających podstaw do przypisania oskarżonemu czynu w postaci przechowywania wyżej wymienionych wyrobów akcyzowych w budynku gospodarczym w W., a w konsekwencji rozstrzygnięcie przez Sąd I instancji wątpliwości, co do sprawstwa podsądnego w tym zakresie na jego niekorzyść tj. z pogwałceniem zasady in dubio pro reo.

Autor apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy na korzyść oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje są bezzasadne i to w stopniu oczywistym. Apelacja jest oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 457 § 2 k.p.k., jeżeli w oczywisty sposób nie ma wątpliwości co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz w art. 439 k.p.k., a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k. O oczywistej bezzasadności apelacji można mówić wówczas, kiedy już przy wstępnej ocenie, bez konieczności dogłębnej analizy podniesionych w niej zarzutów jest oczywiste, że wskazane w niej argumenty nie są trafne. Właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie, i to w odniesieniu do wszystkich złożonych apelacji.

Zanim Sąd odwoławczy odniesie się do zarzutów, wyartykułowanych w złożonych apelacjach, należy podkreślić, że Sąd I instancji w sposób staranny przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe, wszechstronnie rozważył wszystkie dowody, dokonując ich logicznej i wyczerpującej oceny i poczynił na ich podstawie trafne ustalenia faktyczne. Należy podkreślić, że w toku przewodu sądowego wyczerpano wszelkie dostępne źródła dowodowe i

rozwiano wątpliwości, co do winy i sprawstwa oskarżonego. Organ orzekający w sposób prawidłowy uznał A. G. za winnego przypisanego mu przestępstwa.

Odnosnie apelacji obrońcy podsądnego Sąd Okręgowy zajął następujące stanowisko:

Już na wstępie należy podkreślić, że skarżący błędnie nazwał jeden z zarzutów zawarty w złożonej apelacji-mianem obrazy prawa materialnego. Z treści zarzutu oraz jego uzasadnienia wynika, że autor apelacji kwestionuje przypisanie oskarżonemu przechowywania tytoniu krojonego do palenia w ilości 468 kg i 126 kg liści tytoniu, a zatem ustalenia Sądu I instancji.

Podważanie przez obrońcę ustaleń faktycznych, które legły u podstaw skazania oskarżonego za przechowywanie rzeczonych tytoniu, jest zaś oczywiście nietrafne. Sąd Okręgowy przypomina, że błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może być on wynikiem niezajomości określonych dowodów albo nieprzebrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może natomiast sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich w tym zakresie uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd Rejonowy. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd orzekający rozstrzygając o winie bądź niewinności oskarżonego kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nieskrępowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Przekonanie to tak długo pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., dopóki nie zostanie wykazane, iż Sąd I instancji oparł swe przekonanie o winie albo niewinności oskarżonego, bądź na okolicznościach nie ujawnionych w toku postępowania sądowego, bądź też ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym.

Takie okoliczności zaś w niniejszej sprawie nie zachodzą. Obrońca A. G. nie zgadzając się z ustaleniami Sądu Rejonowego, nie wykazał w sposób przekonujący, poza odmienną i co istotne- jednostronną interpretacją zgromadzonego materiału dowodowego, na jakiej podstawie ustalenia Sądu Rejonowego uważać należy za niesłuszne. Wywody zawarte w złożonej przez niego apelacji mają charakter ewidentnie polemiczny, stojąc w rażącej opozycji do należycie umotywowanego stanowiska organu orzekającego, przedstawionego w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu i jako takie nie mogły zyskać aprobaty Sądu odwoławczego.

Wina i sprawstwo A. G. nie budzą żadnych wątpliwości Sądu II instancji. Na to, że oskarżony wypełnił znamiona zarzucanych mu przestępstw wskazują w szczególności dowody w postaci: protokołów przeszukania pomieszczenia gospodarczego w W. użytkowanego przez podsądnego, a także wypowiedzi procesowe świadków B. O., E. O..

Sąd Rejonowy prawidłowo przeanalizował i ocenił relacje procesowe złożone przez B. O., E. O., D. K. oraz J. L.. Wypowiedzi procesowe rzeczonych świadków w powiązaniu z innymi dowodami obciążającymi oskarżonego, nie rodzą żadnych wątpliwości, co do sprawstwa podsądnego. Sąd I instancji słusznie dał wiarę wyżej wymienionym świadkom, że nie mają żadnego związku z przechowywaniem tytoniu znalezione w budynku gospodarczym. Wyżej wymienione osoby zeznał, że podsądny miał dostęp do pomieszczeń budynku, w których znaleziono tytoń i dysponował kluczem. Organ wyrokujący w sprawie słusznie nie dopatrywał się żadnych wątpliwości, co do szczerości złożonych przezeń oświadczeń dowodowych.

Niczego w tym rozumowaniu nie zmienia to, że do pomieszczeń mieli wskazani przez obrońcę świadkowie, jak również to, że pomieszczenie nie było należycie zabezpieczone przed osobami trzecimi. Sąd Rejonowy odtwarzając stan faktyczny, wziął pod uwagę tę okoliczność i słusznie przyjął, że to wyłącznie oskarżony przechowywał tam tytoń. W tym miejscu należy zauważyć, że udowodnienie nie musi oznaczać, że dane ustalenie musi zawsze wynikać bezpośrednio z konkretnych dowodów. Może ono wypływać także z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli stanowi ona oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, że dana okoliczność faktyczna istotnie wystąpiła (w. SN z 4 października 1973 r., III KR 243/73, OSNKW 2/1974, poz. 33 i aprob. M. Cieślak, Głosa, OSPiKA 9/1974; zob. też J. Nelken, Głosa, NP 1/1974). Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Z okoliczności sprawy wynika, że oskarżony parał

się w okresie bezpośrednio poprzedzającym ujawnienie tytoniu i liści do tytoniu, przesyłaniem tytoniu krojonego na szeroką skalę. Co więcej, podsądny posiadał klucz do budynku i jak wynika z relacji B. O., czy E. O. swobodnie z niego korzystał. Nie ujawniły się nadto żadne wątpliwości, co do wiarygodności świadków zaprzeczających związkowi ze znalezionym tytoniem. Sąd I instancji słusznie nadto podkreślił, że w marcu 2012 roku, oskarżony przewoził tonę suchych liści tytoniu. Połączenie tych okoliczności w logiczny ciąg prowadzi do wniosku, że tytoń był przechowywany przez oskarżonego, a nie inne osoby mające dostęp do obory. Z tych powodów, twierdzenia apelującego, że tytoń mógłby przechowywać inne osoby mające dostęp do pomieszczeń, są czysto hipotetyczne.

Zupełnie nieistotne jest to, że w toku postępowaniu nie ujawniono na znalezionym tytoniu śladów biologicznych, czy daktyloskopijnych pochodzących od podsądnego. Tego rodzaju badania kryminalistyczne nie były konieczne dla ustalenia, kto podjął się przechowania tytoniu. Tak, jak już podkreślono, wyżej wymienione okoliczności jednoznacznie wskazują na sprawstwo podsądnego. Nadto, przechowywanie tytoniu w pomieszczeniu gospodarczym nie musiało się wiązać z bezpośrednim kontaktem podsądnego z wyrobami tytoniowymi, skutkującym pozostawieniem śladów kryminalistycznych umożliwiającą jego jednoznaczną identyfikację. Sprawstwo podsądnego polegało na tym, że zdecydował się umieścić w zabezpieczonej przezeń szopie znaczne ilości tytoniu.

Zupełnie bezzasadny jest zarzut naruszenia art.5 §2 k.p.k., poprzez nierozstrzygnięcie wątpliwości wskazanych przez autora apelacji na korzyść oskarżonego. Dla oceny czy nie została naruszona reguła in dubio pro reo nie są przecież miarodajne wątpliwości zgłoszone przez apelującego, ale to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych, a wobec braku możliwości ich wyjaśnienia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (vide: postanowienie SN z dnia 26 lipca 2007 r., IV KK 175/07, OSNKW 2007 nr.1, poz.1738). Do naruszenia reguły in dubio pro reo mogłoby zatem dojść jedynie wówczas, gdyby Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dostrzegł istnienie nie dających się usunąć wątpliwości, a mimo to nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Sąd meriti poczynił przecież kategorię ustalenia faktyczne odnośnie winy i sprawstwa oskarżonego, a zatem ewentualne zastrzeżenia mogą być rozstrzygane na płaszczyźnie respektowania przez Sąd Rejonowy dyrektywy swobodnej oceny dowodów wynikającej z art.7 k.p.k. Wbrew temu, co sugeruje obrońca, w wypadku zarzutu przechowywania wyrobów tytoniowych, nie powstały wątpliwości, co do przesłania 484, 5 kg tytoniu.

Odnosnie apelacji oskarżyciela publicznego Urzędu Celnego w P., Sąd odwoławczy zajął następujące stanowisko:

Zarzut wyartykułowany przez oskarżyciela publicznego- Urząd Celnym w P. nie znalazły potwierdzenia.

Przechodząc do merytorycznego rozważenia zasadności zarzutu apelacji, należy zwrócić uwagę, że rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary (w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k. zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych orzeczonych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie społecznego jej oddziaływania oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego (vide: wyrok SN III KR 9/80, OSNPG 1980, z.11, poz. 139). Zarzut rażącej niewspółmierności kary nie wymaga wskazania nowych, nie znanych przez sąd okoliczności, polegać ponieważ może na wykazaniu, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara bądź nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym (vide: wyrok SN z 23.10.1974 r.,V KRN 78/74,OSNKW 1974, Nr 12, poz. 234).

Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Kara grzywny wymierzona przez Sąd Rejonowy utrzymuje się w granicach wyznaczonych przez dyrektywy z art. art. 12 § 2 i 3 k.k.s. z art. 23 § 3 k.k.s.

Sąd odwoławczy w pełni akceptuje ilość 400 stawek dziennych grzywny wymierzonych przez Sąd I Instancji. Odpowiada ona znacznemu stopniowi zawinienia oskarżonego, a także stopniowi jego karygodności. Podsądny zdawał sobie doskonale sprawę, że przechowuje i przesyła nielegalny tytoń. Proceder, w którym brał udział wymagał

uprzedniego starannego przygotowania i zaangażowania. Karygodność jego zachowania jest znaczna. Co więcej, w sposób dotkliwy naruszył on interesy majątkowe Skarbu Państwa, Oskarżony działał w sposób wyrachowany i metodyczny, realizując uprzednio przygotowany plan przestępczy. Wbrew twierdzeniom autora apelacji, wymierzona sankcja majątkowa starannie uwzględnia te okoliczności. Podesądnemu wymierzono przecież stosunkowo surową karę grzywny w ilości 400 stawek grzywny wielokrotnie przekraczających dolną stawkę 10 . Co więcej, ilość stawek przekracza połowę dopuszczalnych stawek grzywny. Nie sposób zatem odpowiedzialnie twierdzić, że ilość stawek nie uwzględnia okoliczności obciążających podesądnego w przedmiotowej sprawie.

Wymierzona kara czyni także zadość względem prewencji generalnej. Orzeczenie tej kary nie wpłynie negatywnie na realizację względów ogólnoprewencyjnych oraz zapobiegnie wykształceniu w społeczeństwie błędnego przekonania o nadmiernej pobłażliwości organów sprawiedliwości wobec sprawców tego rodzaju przestępstw dokuczliwych dla Skarbu Państwa. Istotą prewencji ogólnej nie jest przecież wymaganie wymierzania wyłącznie surowych kar sięgających górnego progu ustawowego zagrożenia karą , lecz kształtowanie w społeczeństwie przekonania o nieuchronności kary, jej dostosowaniu do okoliczności podmiotowo-przedmiotowych czynu i jego sprawcy, a zatem o karaniu sprawiedliwym, tworzącym atmosferę zaufania dla obowiązującego systemu prawnego. Każde przestępstwo i każdy sprawca wymaga indywidualnej oceny, bo przecież ustawodawca ustalając dolne i górne granice zagrożeń ustawowych zarzucanych podesądnemu przestępstw miał na względzie konieczność indywidualizacji kary i dostosowania jej do realiów danej sprawy. Taka właśnie indywidualizowana ocena legła u podstaw kwestionowanej przez oskarżyciela publicznego sankcji karnej

Wysokość stawki dziennych, mianowicie 80 złotych, została zaś ustalona przez Sąd Rejonowy w stopniu odpowiadającym możliwościom zarobkowym i majątkowym oskarżonego, a także jego sytuacji osobistej. Należy podkreślić, że podesądny ma na utrzymaniu dwoje małoletnich dzieci, co stanowi dla niego znaczne obciążanie. Nie jest tak, aby wysokość stawki dziennej grzywny należało podnieść z racji działalności gospodarczej prowadzonej przez podesądnego. Świadczenie usług budowlanych przez podesądnego nie stanowi rękojmi osiągnięcia wysokich zysków i nie może automatycznie prowadzić do podwyższania stawki dziennej. Nie można wykluczyć, że powyższa działalność prowadzona podesądnego w trudnych warunkach rynkowych, może przynosić okresowo straty. Z tych powodów, twierdzenia podesądnego, co do jego sytuacji majątkowej, są uprawdopodobnione. Niczego nie zmienia dysproporcja, co do wysokości podatku akcyzowego, a grzywny. Kara grzywny nie musi zbliżać się automatycznie wysokością do kwoty należności publicznoprawnej, narażonej przez oskarżonego na uszczuplenie. Kara ta ma odpowiadać dyrektywom wymiaru kary grzywny i uwzględniać sytuację osobistą i majątkową podesądnego, a także stanowić dla niego realną dolegliwość. Zdaniem Sądu Okręgowego, sankcja majątkowa wymierzona przez Sąd meriti spełnia wskazane warunki.

Zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie również odpowiadał prawu i jako taki został zaakceptowany przez Sąd II instancji

Sąd odwoławczy na podstawie art. 626 k.p.k., 636 k.p.k., 1,3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, kosztami postępowania obciążył skarżących po połowie i z tego tytułu zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10 zł tytułem połowy zryczałtowanych kosztów postępowania odwoławczego, w pozostałej części kosztami obciążono Skarb Państwa, wymierzono podesądnemu opłatę za II instancję w kwocie 3200 złotych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

- I. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne
- II. kosztami postępowania obciążył skarżących po połowie i z tego tytułu zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10 zł tytułem połowy zryczałtowanych kosztów postępowania odwoławczego, w pozostałej części kosztami obciążono Skarb Państwa, wymierzono podesądnemu opłatę za II instancję w kwocie 3200 złotych.

SSO Bożena Ziółkowska SSO Leszek Matuszewski SSO Ewa Taberska